
Seweryn Kulesza

olimpijczyk z Berlina 1936 r.



Serweryn Roman Kulesza urodził się dnia 23 października 1900 r. w Radomiu. Był synem Antoniego i Marii z Grzywaczów. Edukację rozpoczął w rodzinnym domu, następnie uczęszczał do Gimnazjum Męskiego im. Mikołaja Reja w Warszawie, które ukończył w 1918 r. Egzamin dojrzałości, ze względu na czas wojny, zdawał na raty – pierwszą część w warszawskim Gimnazjum Filologicznym w lutym 1919 r., a drugą końcową przed Komisją Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w lutym 1920 r. Dnia 9 grudnia 1918 r. wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego, gdzie otrzymał przydział do 1. Pułku Ułanów Krechowieckich (w Gródku Jagiellońskim). Uczestniczył w walkach polsko-ukraińskich o Małopolskę Wschodnią, a później w wojnie polsko-bolszewickiej. Od 1920 r. był podchorążym, 1921 r. – podporucznikiem, a w 1923 r. awansował na porucznika. W tym czasie uczęszczał do Szkoły Podchorążych w Warszawie oraz przyfrontowej Szkoły Jazdy w Brodach. Dnia 22 lutego 1923 r. otrzymał przydział do 10. Pułku Strzelców Konnych w Łańcucie¹⁷⁸.

Sport konny uprawiał od drugiej połowy lat dwudziestych. Uczestniczył wówczas w zawodach jeździeckich, w których odnosił pierwsze sukcesy. Wyróżniające się zdolności jeździeckie por. Seweryna Kuleszy dostrzegli jego przełożeni i w styczniu 1929 r. skierowali go, najpierw na siedmiomiesięczny kurs sportu konnego, a potem kurs instruktorski do Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. Komendant Szkoły Jazdy, mjr Adam Królikiewicz w swojej opinii

¹⁷⁸ M. Słoniewski: *Seweryn Kulesza – Słownik biograficzny WF*. W: „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1986 nr 1, s. 109; B. Tuszyński, H. Kurzyński: *Leksykon olimpijczyków polskich...*, s. 240.

napisał: *Bardzo zdolny i inteligentny, umysł bystry, posiada dużo inicjatywy i pomysłów, bardzo dobry instruktor jazdy konnej; posiada dużo wiedzy fachowej, którą umie przekazać swoim podwładnym (...). Jeden z najlepszych jeźdźców, odważny, śmiały o wielkim wyczuciu konia. Wybitnie nadaje się do ekwitacji z racji swego talentu i zamiłowania jeździeckiego, wybitne zdolności instruktorskie, zapal i zamiłowanie do jazdy.* Podobną opinię wyraził szef ekwitacji mjr Michał Antoniewicz: *Oficer wyróżniający się, jeździec wybitny, instruktor bardzo dobry, wartość jako zawodnika duża, rokuje jeszcze większe nadzieje, bardzo ambitny, obowiązkowy, lojalny.* Bardzo pozytywne opinie zwierzchników spowodowały, że w latach 1931-1936 por. Kulesza był zatrudniony jako instruktor w Oficerskiej Szkole Jazdy w CWK¹⁷⁹.

Podczas pobytu w Grudziądzu zapoznał się zasadami gry w piłkę konną – polo. Znane na świecie, w Polsce zyskało popularność w kręgach wojskowych dzięki działaniom gen. Stanisława Sochaczewskiego, który próbował je popularyzować. Instruktorzy w CWK, a wśród nich także Seweryn Kulesza grali w polo, ale nie uczestniczyli w rozgrywkach krajowych, organizowanych głównie w Wielkopolsce. Uznali ten rodzaj sportu konnego jako dodatkową atrakcję, jednak bardzo przydatną dla ogólnego, wszechstronnego wyszkolenia kawalerzysty¹⁸⁰.

W latach trzydziestych rtm. Seweryn Kulesza (awansowany na rotmistrza w 1933 r.) należał do grona najlepszych jeźdźców w Polsce. Wielokrotnie uczestniczył w organizowanych w Polsce od 1931 r. Jeździeckich Mistrzostwa Polski, zajmując miejsca na podium. W WKKW dwukrotnie zdobył tytuł Mistrza Polski na koniu Ben Hur (w 1936 r. jako reprezentant 10. PSK i 1937 r. – 7. P. Uł.), a raz na koniu Zagadka II zajął III m (1934 r.). Odnosił sukcesy także w ujeżdżeniu, konkurencji, która nie cieszyła się w Polsce zbyt dużą popularnością i niestety zaniedbywano jej szkolenie. Rtm. Kulesza wywalczył tytuł Mistrza Polski w 1937 r. na koniu Ben Hur, wicemistrza w 1936 r. na koniu Buk oraz II wicemistrza w 1934 r. na koniu Zagadka II. Był jednym z nielicznych, którzy tytuły Mistrzów Polski zdobyli kilkakrotnie – mjr Wilhelm Lewicki wywalczył ten tytuł 4 razy (3 razy w ujeżdżeniu i 1 raz w skokach), rtm. Seweryn Kulesza – 3 razy (2 razy w WKKW i 1 raz

¹⁷⁹ CAW, AP 297; R. Wryk: *Sport olimpijski w Polsce...*, s. 206.

¹⁸⁰ „Przegląd Kawalerii i Broni Panczernej”, t. IX, 1972 nr 67, s. 177.

w ujeżdżeniu), rtm. Jan Mossakowski – również 3 razy (2 razy w ujeżdżeniu i 1 raz w WKKW) oraz ppłk Karol Rómmel – 2 razy (w skokach)¹⁸¹.



Rtm. Seweryn Kulesza na klaczy Zadymka w 1935 r.

Z powodzeniem startował także w międzynarodowych zawodach jeździeckich w kraju i poza jego granicami. Mimo, że specjalizował się w WKKW, sukcesy odnosił również w ujeżdżeniu i konkursach skoków przez przeszkody. Sześciokrotnie był członkiem reprezentacji Polski, uczestniczącej w rywalizacji o Puchar Narodów. Dwukrotnie udało mu się tę nagrodę wywalczyć – w 1933 r. i w 1936 r.

Osiągnięcia rtm. Seweryna Kuleszy na polu sportu konnego i uznanie, jakim cieszył się u przełożonych doceniających jego umiejętności jeździeckie spowodowały, że w grudniu 1935 r. został on włączony do grupy oficerów przygotowujących się

¹⁸¹ „Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej”, t. VIII, 1971 nr 61, s. 366-369.

w CWK do udziału w igrzyskach w Berlinie. Ze względu na wszechstronne zdolności jeździeckie zakwalifikowano go do reprezentacji WKKW, która trenowała pod kierunkiem rtm. w stanie spoczynku Leona Kona. Z zespołu pięciu zawodników objętych bezpośrednim szkoleniem, wybrano trzech, którzy rozkazem Departamentu Kawalerii MSWojsk. z 20 lipca 1936 r. pojechali na igrzyska w Berlinie. W grupie WKKW znaleźli się, oprócz rtm. Seweryna Kuleszy, rtm. Zdzisław Kawecki oraz rtm. Henryk Roycewicz, a jako rezerwowi por. Jan Mickunas¹⁸².

Były to wyjątkowe igrzyska, jedne z najnowocześniejszych z dotychczas rozegranych, ale też przesiąknięte ideologią faszystowską, gdzie w każdej sytuacji odczuwalne były polityczne wpływy, zwłaszcza w tych dyscyplinach, które miały charakter militarny, jak: jeździectwo, strzelectwo czy szermierka. W odczuciu samych zawodników, szczególnie jeźdźców, zapisały się one jako wyjątkowo trudne technicznie i pełne oszustw popełnionych przez niemiecką ekipę sędziowską.



Rtm. Sewery Kulesza na Tośce podczas pokonywania przeszkody

Rywalizacja olimpijska w WKKW rozpoczęła się dnia 13 sierpnia 1936 r., uczestniczyło w niej 53 zawodników z 19 państw. Rtm. Kulesza musiał zrezygnować ze swojego najlepszego konia Ben Hura, który okulał i na starcie stanął na klaczy

¹⁸² CAW, Dziennik Rozkazów, sygn. I.340.40/8, Rozkaz dzienny nr 168 na dzień 29 lipca 1936 r.; dotyczy: Wyjazdu polskiej ekipy jeździeckiej na igrzyska olimpijskie do Berlina.

Tośka. Po ujeżdżeniu zajął odległe XXVI m, ale polska ekipa była na V m z niewielką stratą do rywali, a co ważne przed Niemcami. Próba terenowa okazała się nie tylko trudna, wręcz niebezpieczna, ale też pełna pułapek. Jak wspominał sam polski zawodnik: *... trasy krajowe w porównaniu z olimpijską, to jak spacer w Aleje Ujazdowskie*. Kulesza trzykrotnie upadł z koniem na przeszkodzie nr 4, 23 oraz 35 i zebrał najwięcej punktów karnych, stracił też ... czapkę i sygnet. Po drugiej próbie polski zespół przesunął się na III pozycję. Do próby skoków jako pierwszy przystąpił rtm. Kulesza z najmniej zmęczoną po crossie Tośką, która pokonała parcours bezbłędnie i w dobrym czasie. Pozostali zawodnicy pokonali przeszkody z niewielką liczbą punktów karnych, dzięki czemu Polacy zajęli II m i zdobyli srebrny medal olimpijski. Indywidualnie Kulesza na Tośce wypadł najslabiej, zajmując XXI pozycję, Kawecki na Bambino był XVIII, a Roycewicz na Arlekinie III – XV¹⁸³.

Gustaw Rau, niemiecki hipolog i sekretarz generalny jeździeckiego komitetu olimpijskiego w Berlinie przedstawił polskiego rotmistrza jako *...bardzo zręcznego jeźdźca, który umie pchnąć konia naprzód, pomimo że sam nie siedzi w najniższym punkcie siodła*. Niezbyt jeszcze doświadczona na torach międzynarodowych Tośka otrzymała równie pochlebny opinię: *Bardzo szlachetna, stalowa, sznytowa klacz. Wszystkie ruchy wykazują piękną tendencję posuwania się do przodu. Dobre przejście od jednego ruchu do innego. Całość przedstawia się w sposób elegancki i płynny*¹⁸⁴.

¹⁸³ B. Tuszyński, H. Kurzyński: *Leksykon olimpijczyków polskich...*, s. 121.

¹⁸⁴ W. Pruski: *Dzieje konkursów hipicznych...*, s. 253, 257.



Rtm. Seweryn Kulesza na Toście w konkursie skoków do olimpijskiego WKKW na igrzyskach w Berlinie w 1936 r.

W 1937 r. rtm. Seweryn Kulesza otrzymał przydział do 7. Pułku Ułanów Lubelskich, w którym został dowódcą szwadronu zapasowego. Awansowany do stopnia majora, uczestniczył w kampanii wrześniowej ze swoim pułkiem w składzie Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Walczył m.in. w okolicach Warszawy i na Zamojszczyźnie, podjął próbę przebicia się do Krasnobrodu i Grupy Operacyjnej gen. Władysława Andersa, aby z nią przedostać się na Węgry. To się jednak nie udało. Chcąc uniknąć niewoli niemieckiej, dotarł do Mińska Mazowieckiego, gdzie przed wojną stacjonował 7. P. Uł. Tam został aresztowany przez Niemców i osadzony w oflagu w Murnau. Za czyny bojowe we wrześniu 1939 r. został odznaczony Orderem Wojennym *Virtuti Militari*¹⁸⁵.

¹⁸⁵ W. Duński: *Od Paryża 1924 do Sydney 2000...*, s. 454-455.

Oflag VII A Murnau w Niemczech, był największym hitlerowskim obozem dla polskich jeńców wojennych. Tam więzionych było wielu polskich oficerów-sportowców, także jeźdźców, m.in. Wiktor Olędzki, Witold Domański i olimpijczycy: rtm. Janusz Komorowski, mjr Józef Trenkwald. Po blisko 6 latach niewoli, dnia 29 kwietnia 1945 r. obóz został wyzwolony przez armię amerykańską. Mjr Seweryn Kulesza przedostał się na Zachód, gdzie kontynuował walkę w Polskich Siłach Zbrojnych, trafił do II Korpusu gen. Andersa. Następnie wyjechał do Anglii, gdzie dołączył do grupy polskich oficerów, jeźdźców, którzy nie zdecydowali się na powrót do ojczyzny¹⁸⁶.

Seweryn Kulesza był żonaty. W 1931 r. zawarł związek małżeński z Janiną Kierwińską, z którą miał dwoje dzieci (córkę – Marię Bronisławę, ur. 07 03 1935 r., imienia drugiego dziecka nie udało się ustalić)¹⁸⁷. Po osiedleniu się w Wielkiej Brytanii, dzięki umiejętnościom jeździeckim i sukcesom sportowym, a zwłaszcza sławie srebrnego medalisty igrzysk olimpijskich w Berlinie, mjr Seweryn Kulesza bez trudu znalazł pracę. Razem z kilkoma innymi polskimi jeźdźcami, m.in. mjr. Michałem Gutowskim, rtm. Kazimierzem Gzowskim, mjr. Januszem Komorowskim, mjr. Józefem Trenkwaldem został zatrudniony w angielskiej Królewskiej Gwardii Konnej, gdzie zajmował się ujeżdżeniem koni i przygotowaniem ich do funkcji reprezentacyjnych. W 1948 r. Angielski Komitet Olimpijski zaproponował mu trenowanie koni do startu w pięcioboju nowoczesnym na igrzyska w Londynie¹⁸⁸.

W latach pięćdziesiątych mjr Seweryn Kulesza uczestniczył w Międzynarodowych Zawodach Konnych organizowanych w White City w Londynie. Kilkakrotnie brał udział w konkursach ujeżdżenia klasy M (medium), w których trzykrotnie odniósł zwycięstwo. W 1955 i 1957 r. wygrał dosiadając konia Casterello, a w 1956 r. – Monsieur Bocceur. Natomiast w krajowym pokazie koni wierzchowych w 1956 r. w klasie arabów oraz w klasie championów zwyciężył ogier Mount Orlando, którego prezentował mjr Kulesza, zdobywając Puchar Przechodni Winstona Churchilla, najważniejszą nagrodę sezonu. Zajmował się również szkoleniem jeźdźców reprezentacji narodowych Belgii i Irlandii, przygotowując ich

¹⁸⁶ R. Urban: *Rozwój sportu jeździeckiego w Polsce...*, s. 236.

¹⁸⁷ M. Słoniewski: *Seweryn Kulesza – Słownik biograficzny WF*. W: „Wychowanie Fizyczne i Sport”, 1986 nr 1, s. 109.

¹⁸⁸ R. Wryk: *Sport olimpijski w Polsce...*, s. 207.

do udziału w konkursach skoków przez przeszkody. Utrzymywał aktywny kontakt ze środowiskiem jeździeckim i kombatanckim w Polsce, będąc w tym okresie stałym autorem działu XV p.n. „Humor i wspomnienia” w „Przeglądzie Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii”¹⁸⁹.

Z Wielkiej Brytanii wyjechał najpierw do Kanady, a następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie osiadł na stałe, kontynuując działalność trenerską w sporcie jeździeckim. Mjr Seweryn Kulesza zmarł dnia 14 maja 1983 r. w Los Angeles, w wieku 83 lat. Po wojnie nigdy nie wrócił do Polski.

¹⁸⁹ „Przegląd Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii”, 1956 nr 3, s. 98, 102.